

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny

AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA



NR 5 (139) / maj 2008 / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

KONSTYTUCJA, STRAŻACY I HARCERZE - 3 Maja w Mszczonowie



Obchody 217-tej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęto w Mszczonowie uroczystym apelem przed ratuszem. Zebrały się na nim poczty sztandarowe wszystkich miejskich organizacji i szkół, a także orkiestra dęta OSP, strażacy oraz harcerze.

Miejscowi strażacy już tradycyjnie, w przeddzień święta swojego patrona - Świętego Floriana - dokonali dekoracji najbardziej zasłużonych członków

gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Tego samego dnia w Mszczonowie odbyła się jeszcze jedna oficjalna uroczystość, a mianowicie otwarcie siedziby Komendy Hufca ZHP Mszczonów. Odświeżeniu tablicy z nazwą komendy, która zawisła na budynku przy ulicy Warszawskiej dokonali wspólnie burmistrz Grzegorz Kurek i przewodniczący RM Łukasz Koperski.

czytaj strony 2-5



Wspomnienia Heleny Sobczak (ur. 26.12.1923r.), dotyczące państwa Eugenii i Henryka Bieleckich, właścicieli majątku w Gnojnie.

Moja druga rodzina



czytaj strony 8-11

PONADTO W NUMERZE:

Ciekły azot i człowiek, czyli fizyka na wesoło

czytaj strona 7

Cenna nagroda dla recytatorów i ich nauczycieli

czytaj strona 11

**Merkuriusz
Szkolny**

Młodzieżowy Biuletyn Informacyjny Gminy Mszczonów

NR 4 (61)
2008
maj

czytaj strony 16-19



KONSTYTUCJA, STRAŻACY I HARCERZE- 3 Maja w Mszczonowie

Obchody 217-tej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęto w Mszczonowie uroczystym apelem przed ratuszem. Zebrały się na nim poczty sztandarowe wszystkich miejskich organizacji i szkół, a także orkiestra dęta OSP, strażacy oraz harcerze. Po wciągnięciu flagi narodowej na maszt oraz odśpiewaniu hymnu patriotyczna demonstracja przemaszerowała ulicami - Warszawską i Żyrardowską - do kościoła parafialnego. Mszę Świętą w intencji Ojczyzny, a także samorządu oraz mszczonowskich instytucji i organizacji odprawił ksiądz prałat Lucjan Świdorski. W homilii przybliżył wiernym najpiękniejsze karty polskiej historii wskazując jednocześnie jak wielką rolę w dziejach narodu odegrał kościół. Wspominał też o planach budowy nowej mszczonowskiej świątyni, która choć teraz wielu może się pozornie wydawać zbędną to tak naprawdę jest inwestycją, która ma służyć przyszłym pokoleniom mszczonowian, które żyć będą w coraz większym i ludniejszym mieście. Po nabożeństwie wszyscy mieszkańcy chcący uczcić święto państwowe wrócili na plac przed ratuszem, gdzie wysłuchali przemówień przewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Koperskiego i burmistrza Józefa Grzegorza Kurka. Przewodniczący zwrócił uwagę na to, że historyczne wydarzenie, jakim było uchwalenie Konstytucji 1791 roku, dane jest mszczonowianom czcić

w historycznym dla nich miejscu - pod odbudowanym ratuszem. Burmistrz apelował natomiast do mieszkańców o angażowanie się w gminne sprawy i jako wzór do naśladowania polecał strażaków i harcerzy, którzy zawsze są gotowi angażować się w sprawy dotyczące lokalnej społeczności. Szczególnie wyróżnił komendanta Hufca ZHP Mszczonów hm. Zbigniewa Grabka, który od wielu lat społecznie przewodzi mszczonowskim harcerzom, a w ostatnich dniach osobiście włożył bardzo wiele pracy w urządzenie nowej Komendy Hufca.

Miejscowi strażacy już tradycyjnie 3 Maja, w przeddzień święta swojego patrona - Świętego Floriana - dokonują dekoracji najbardziej zasłużonych członków gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W tym roku odznaczenia i medale wręczał starosta powiatu żyrardowskiego Wojciech Szustakiewicz, który sam jest członkiem OSP. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza w Uznaniu Szczególnych Zasług dla Rozwoju i Umacniania Związku otrzymał Marian Górecki, zaś Złotymi Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano: Mariana Łajszczaka, Tomasza Nowakowskiego oraz Bożenę Starostkę. Pierwszą część obchodów majowego święta zakończył koncert mszczonowskiej orkiestry OSP połączony z występem marżonetek i





tamburmajorek. Część druga odbyła się w godzinach popołudniowych w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Przed miejską publicznością wystąpił tam kwartet smyczkowy, z koncertem muzyki poważnej.

Trzeciego maja w Mszczonowie odbyła się jeszcze jedna oficjalna uroczystość, a mianowicie otwarcie siedziby Komendy Hufca ZHP Mszczonów. Odświeżenia tablicy z nazwą komendy, która zawisała na budynku przy ulicy Warszawskiej dokonali wspólnie burmistrz Grzegorz Kurek i przewodniczący RM Łukasz Koperski.



Przemówienie burmistrza Grzegorza Kurka wygłoszone podczas rocznicowych obchodów uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Szanowni Państwo, Drodzy Strażacy i Harcerze.

Święto 3 Maja obchodzimy po raz pierwszy w tym miejscu, przed naszym odbudowanym miejskim ratuszem. Dobrze, że wreszcie mamy takie miejsce, gdzie z okazji wielkich świąt możemy się wszyscy spotkać. Myślę w tej chwili o planach rozbudowy i rewitalizacji naszego rynku. Nasze miasto będzie miało prawdziwe centrum, takie na miarę naszych czasów, takie jak mają miasta europejskie. Szanowni Państwo! 3 Maja to święto niezwykle, które przypomina nam, że nasz naród jest zdolny do rzeczy wielkich i pięknych. Ten majowy dzień to też dowód na to, że potrafimy świecić przykładem nie tylko innym państwom europejskim, ale także całemu światu. Zdajmy sobie sprawę ze swej wartości! Sięgajmy po najwyższe cele. Nasze miasto nadal pozostaje miastem sukcesu. Będzie nim przez długie lata. Przyczynią się do tego, nasze dziś podjęte zamierzenia oraz zaplanowane i rozpoczęte już działania. Proszę Państwa! Kończymy właśnie budowę I-wszego etapu TERM i jak najszybciej pragniemy rozpocząć drugi etap, przy udziale firm zewnętrznych. Niedługo ruszymy też z rozbudową infrastruktury komunalnej. Na te inwestycje wykorzystamy środki unijne. Nadal zabiegamy o to, aby nowe centralne lotnisko dla Polski powstało właśnie u nas. Inwestujemy i pracujemy po to, aby ze swojego miejsca zamieszkania były w przyszłości dumne nasze dzieci i wnuki. Aby wszystkim Mszczonów kojarzył się z nowoczesnym miastem, którego mieszkańcy nie boją się trudnych wyzwań. Taka jest wspólna sprawa naszej społeczności.

Nasi strażacy i harcerze tak licznie tu dziś zgromadzeni to przykład jak można żyć i pracować dla naszej Małej Ojczyzny. Łączy ich pasja do munduru i służenia innym oraz pracowitość. Strażacy jutro obchodzić będą święto swojego patrona - Świętego Floriana. Z tej okazji za chwilę wielu z nich odbierze odznaczenia za ofiarną służbę. Gratuluję Strażakom. Gratuluję też Harcerzom. Macie druhowie swoją piękną siedzibę. Jeszcze dziś otworzycie oficjalnie Komendę Hufca, w której remont i wyposażenie włożyliście tak wiele pracy. Dziękuję Panu Panie Komendantcie. Wiem ile pracy włożył Pan osobiście w to przedsięwzięcie. Życzę wszystkim harcerzom, aby nowa siedziba przyczyniła się do rozwoju mszczonowskiego harcerstwa.

Szanowni Państwo, z okazji dzisiejszego święta pozdrawiam serdecznie wszystkich mieszkańców Gminy Mszczonów. Jestem wdzięczny tym, którzy przybyli na naszą uroczystość. Dziękuję za uwagę.





Obaj przekazali też na ręce komendanta Zbigniewa Grabka drobne upominki w postaci dużej metalowej repliki harcerskiego krzyża i tkanego herbu miasta Mszczonowa. Natomiast herb powiatu żyrardowskiego, który także ma zawisnąć w mszczonowskiej komendzie ZHP wręczył harcerzom starosta Wojciech Szustakiewicz. Poświęcenia pomieszczeń, w których remont i urządzenie harcerze włożyli tak wiele pracy, dokonał ks. Adam Matysiak. W trakcie zwiedzania komendy można było przeglądać stare zdjęcia z harcerskich obozów i zimowisk. Podziwiać historyczne sztandary, a także zapoznać się nazwiskami mszczonowskich instruktorów, które zostały wyszczególnione na honorowej tablicy.

ML



Lista strażaków odznaczonych w dniu 3 maja 2008 roku

-Medal honorowy im. Bolesława Chomicza w Uznanie Szczególnych Zasług dla Rozwoju i Umacniania Związku

Marian Górecki

-Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa”

Marian Łajszczak

Tomasz Nowakowski

Bożena Starostka

-Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa”

Jan Pędelski

-Odznaka „Wysługa Lat”

60 Lat

Marian Górecki

50 Lat

Czesław Gręda

Jan Skoneczny

Marek Węgrowski

45 Lat

Adam Kustosz

40 Lat

Jerzy Sikorski

35 Lat

Roman Popławski

30 Lat

Robert Węgrowski

Marek Koziński

Eugeniusz Banaszek

25 Lat

Janusz Legięcki

Bogusław Wolniewicz

Marian Wojtczak

20 Lat

Bogdan Banaszek

Paweł Lasoń

Adam Narożny

Janusz Skowroński

Bożena Starostka

15 Lat

Anna Kustosz



Tomasz Nowakowski
Marian Łajszczak
10 Lat
Józef Grzegorz Kurek
Rafał Badowski
Hubert Karasiewicz
Damian Musiński
Mariusz Osiadacz
Bogdan Woźniak
Ewelina Traczyk

5 Lat
Łukasz Banaszekiewicz
Paweł Sas
Bogdan Woźniak
Joanna Nowak Zielonka
Monika Szustkiewicz
Anna Waclawek

Emil Koperski
Karolina Słojewska
Dorota Witczak
Hubert Żylak
Magdalena Matyjas
Adam Witecki
Maciej Głabiński
Daniel Wroński
Tadeusz Urbaniak
Anna Banaszek

-Odnaka „Strażak Wzorowy”
Mieczysława Korzonkowska
Jan Lipiński
Damian Musiński
Krzysztof Piekarski

-Złota Odnaka „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”
Hubert Żylak
Emil Koperski
Maciej Głabiński
Daniel Wroński
Mateusz Urbaniak
Marta Jackowska
Artur Zielonka
-Srebrna Odnaka „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”
Aleksandra Karolak
Agnieszka Trzeciecka
Paulina Mirecka
-Brązowa Odnaka „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”
Anna Cieślik
Arkadiusz Danielik

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Mszczonowie Od 60 lat w służbie lokalnej społeczności

W marcu 1948 roku powstała GS „SCH” w Mszczonowie, której kontynatorką jest SH-U i obecnie jednostka obchodzi jubileusz 60 - lecia. Tegoroczne zebranie przedstawicieli spółdzielni miało wymiar szczególny i spotkanie kilkudziesięciu spółdzielców z terenu gmin: Mszczonów, Radziejowice i Żabia Wola przebiegało w szczególnej atmosferze. Dodatkowym powodem do zadowolenia dla spółdzielców było to, że pomimo rosnącej i często nieuczciwej konkurencji, wyniki gospodarcze SH-U są coraz lepsze.

Obrazy przedstawicieli Spółdzielni Handlowo - Usługowej w Mszczonowie prowadził przewodniczący Rady Nadzorczej **Marek Lipski**. Wśród gości byli: Starosta Powiatu Żyrardowskiego **Wojciech Szustakiewicz** i **Czesław Krasinski** - przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „SCH” - Oddział Okręgowy w Łodzi.

Rozszerzają działalność
Podczas obrad prezes **Stanisław Wojciechowski** złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Spółdzielni Handlowo Usługowej w Mszczonowie za

rok 2007. Z przedstawionej informacji wynikało, że SH-U prowadzi swoją działalność na terenie trzech gmin: Mszczonów, Radziejowice i Żabia Wola, gdzie zajmuje się: handlem artykułami spożywczymi i przemysłowymi, produkcją piekarniczą, usługami w zakresie ochrony osób i mienia oraz wykonywaniem zleceń transportowych. Od roku 2006 poszerzono działalność o zadania deweloperskie w zakresie budownictwa i zarządu nieruchomości. W tym roku są realizowane plany wybudowania sześciu trzysondyjnych segmentów usługowo - mieszkalnych w centrum Żabiej Woli.

Na koniec roku 2007 w SH-U w Mszczonowie było 286 członków i zatrudniano 110 pracowników. Z analizy przedstawionej przez prezesa S. Wojciechowskiego wynikało, że w porównaniu z rokiem poprzednim - w roku 2007 - nastąpiła istotna poprawa sytuacji materialnej w spółdzielni. W minionym roku zwiększono obroty, które przekroczyły 19 milionów złotych i od lat jest osiągany coraz większy zysk. Dzieje się tak dzięki prowadzeniu racjonalnej gospodarki. W

wielu placówkach handlowych, także i w wiejskich - poprawiła się zyskowość. Świadczy to o zaufaniu klientów do spółdzielczych sklepów. W spółdzielni zwiększa się także sprzedaż środków do produkcji rolniczej i materiałów budowlanych, pomimo funkcjonowania niekontrolowanego handlu obwoźnego. Coraz większe jest zainteresowanie usługami w zakresie ochrony osób i mienia.

- Analiza wyników ekonomicznych Spółdzielni Handlowo - Usługowej w Mszczonowie, uzyskanych w okresie sprawozdawczym - w porównaniu z rokiem minionym - wskazuje na poprawę sytuacji gospodarczej. Dzieje się tak pomimo silnej i rozwijającej się konkurencji. Dodatkową barierą w osiąganiu lepszych wyników jest wprowadzony w IV kwartale 2007 roku zakaz handlu w święta, który nie dotyczy handlu prywatnego - powiedział w swoim sprawozdaniu prezes S. Wojciechowski. Są także wspierane przedsięwzięcia sportowe i kulturalne na terenie działania jednostki. Prezes przedstawił zamierzenia SU-U na rok 2008 i na lata następne.

Wyróżnienia dla spółdzielców
Starosta Wojciech

Szustakiewicz zabierając głos pogratulował zarządowi dobrego wyniku finansowego i ambitnych planów na przyszłość. Gość spółdzielców zwrócił uwagę, że jest to jedyna tego rodzaju jednostka w powiecie żyrardowskim, która po wielu przekształceniach i dostosowaniu się do rynku, świetnie sobie radzi. Starosta podziękował władzom jednostki, za dobrą współpracę z władzami samorządowymi, organizacjami i stowarzyszeniami, a także za wspieranie działalności lokalnej w sferze kultury i sportu. Na zakończenie wystąpienia W. Szustakiewicz złożył życzenia z okazji jubileuszu 60 - lecia spółdzielni. W dalszej dyskusji uczestnicy spotkania dużo mówili o minionych latach, jak i o planach na przyszłość.

Ważną częścią obrad było odznaczenie resortowymi odznaczeniami zasłużonych spółdzielców. Odznakę „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego” otrzymali: **Irena Kopeć, Bolesław Adamczyk i Teresa Purgat**. Odznaka „Zasłużony dla Spółdzielczości „SCH” udekorowano - **Stanisława Folwalskiego i Katarzynę Głogowską**.

Historia spółdzielni przedstawiona przez prezesa Stanisława Wojciechowskiego jest bardzo interesująca i do niej wrócimy w kolejnej publikacji.

Tadeusz Sulek
„Życie Żyrardowa”



W gminie Mszczonów rozpoczęła się inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest. Odbyna się ona pod patronatem Urzędu Miejskiego w Mszczonowie, a prowadzą ją bezpośrednio pracownicy firmy ADLER CONSULTING z siedzibą w Łodzi. Każda z osób działających w imieniu firmy Adler posiada imienne upoważnienie wystawione przez Burmistrza Miasta Mszczonowa. W związku z tym samorząd gminy oczekuje, że mieszkańcy będą podejmować współpracę z odwiedzającymi ich posesje osobami dokonującymi inwentaryzacji. Dokładne ustalenie ilości wyrobów azbestowych znajdujących się na terenie gminy pozwoli opracować plany jego usunięcia. Władze samorządowe planują tego dokonać wykorzystując środki pozabudżetowe, pochodzące z Unii Europejskiej oraz być może także z Urzędu Marszałkowskiego. Inwentaryzacja prowadzona będzie do 9 czerwca. Prace przebiegać mają zgodnie z zamieszczonym obok harmonogramem.

INWENTARYZACJA WYROBÓW AZBESTOWYCH

LP	MIEJSCOWOŚĆ	Termin prowadzenia inwentaryzacji	Termin alternatywny wykonania zaplanowanych działań
1	Mszczonów	29-30. 04.2008	-
2	Nowy Dworek, Wręcza, Wręcza A, Olszówka, Grabce Towarzystwo, Wólka Wręcka, Długowizna, Świnice, Marków Świnice, Grabce Józefpolskie, Czekaj, Lublinów.	6.05.2008	-
3	Grabce Wręckie, Zdieszyn, Szeliği, Marków Towarzystwo, Gurba, Powązki.	8.05.2008	6.05.2008
4	Kaczków, Ciemno Gnojna, Badowo Mściska, Zbiroża, Dwórzno, Zimna Woda, Tłumy, Chudolipie	13.05.2008	-
5	Wymysłów, Sosnowica, Badowo- Dańki, Kamionka, Adamówek, Badow Górny, Bronisławów Mszczonowski, Marianka, Władysławów, Pieńki Strzyże, Budy Strzyże, Pieńki Osuchowskie	14.05.2008	13.05.2008
6	Gąba, Adamowice, Michalin, Budy Zasłona, Podlindowo, Piekary, Piekarowo, Huta Piekarska, Lindów, Zimnice, Kowiesy, Kowiesowo	15.05.2008	14.05.2008
7	Lutkówka Druga, Lutkówka Kolonia, Lutkówka, Nosy Poniątki, Bronisławów Osuchowski	20.05.2008	-
8	Osuchów, Dębiny Osuchowskie	21.05.2008	20.05.2008
9	Wygńanka, Edwardowo, Suszeniec, Bobrowce, Nowe Poręby, Olszewek, Janówek, Małachowszczyzna, Pawłowice	22.05.2008	21.05.2008

Od teatru do teatru, czyli z wizytą w Erding

W dniach 24 - 27 kwietnia delegacja mszczonowskiej Grupy Josefa - dyrektor MOK-u p. Grażyna Pływaczewska, Wanda Sikorska oraz Dominika i Artur Jankowscy, przebywała w Erding. Wyjazd miał miejsce w ramach współpracy kulturalnej pomiędzy Mszczonowem a Erding. Głównym celem pobytu było zaadaptowanie niemieckojęzycznego przedstawienia do jego polskiej premiery, która będzie miała miejsce 10 maja 2008r.

Księga dżungli, bo taki nosi tytuł sztuka, to opowieść znana szerokiej publiczności na całym świecie, zaś przygody chłopca wychowanego w dżungli to niezwykła gratka dla każdego. Reżyserem sztuki jest Manuela Schieder, dyrektorem

technicznym - Josef Beil. W niemieckiej wersji, a więc w tej, którą Grupa Josefa obejrzała w Stadhalle w Erding, do piosenek akompaniowała orkiestra, składająca się z uczniów Gimnazjum Erding II.

Dziki świat wciąż fascynuje, pobudza wyobraźnię i skłania do refleksji nad sensem życia. Historia przyjaźni pomiędzy człowiekiem a zwierzętami, walka o przetrwanie, czy próba uporządkowania chaosu... zapraszają dorosłych do głębszego odbioru sztuki. By widzowie nie mieli problemu z odbiorem sztuki, treść *Księgi dżungli* oraz wykonywanych piosenek będzie poprzedzona polskimi tłumaczeniami.

Dominika Jankowska

WIELKI SUKCES DOROTY PODSTAWĄ DO ZWOLNIENIA!

Wielkim sukcesem okazał się udział uczennicy klasy VI Szkoły Podstawowej w Lutkowie - **Doroty Grędy** w Konkursie Matematycznym organizowanym przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Dorota przebrnąwszy przez trzy etapy konkursu: I- szkolny (w Lutkowie), II- rejonowy i III- wojewódzki (oba w Warszawie) uzyskała tytuł laureata. Na wszystkich szczeblach konkursu uczennica z Lutkówki musiała zmierzyć się z pięcioma zadaniami matematycznymi i wykazać się ponad podstawę programową dla szkół podstawowych. Na każdym poziomie konkursu otrzymywała co najmniej 90% punktów co dawało awans do kolejnego etapu. Dzięki swojemu sukcesowi Dorota została zwolniona ze sprawdzianu, jaki pisali jej rówieśnicy na koniec szkoły podstawowej, uzyskując

równocześnie najwyższy wynik 40 punktów z tego sprawdzianu. Dodatkowo laureatka uzyskuje najwyższą ocenę końcową z matematyki oraz niezależnie od wewnętrznych kryteriów naboru, będzie bezwzględnie przyjęta do wybranego przez siebie gimnazjum.

Wielkie gratulacje i życzymy dalszych sukcesów w nauce!!!





Ciekły azot i człowiek, czyli fizyka na wesoło

1 kwietnia 2008 r. w Mszczonowskim Ośrodku Kultury odbyły się pokazy z fizyki w wykonaniu grupy „Centrum kształcenia Kopernik” z Warszawy.

Odbiorcami pokazów byli uczniowie ze szkół gminy Mszczonów, którzy tego dnia mieli okazję zapoznać się z podstawowymi prawami i zasadami przyrody a także zjawiskami fizycznymi

zachodzącymi w przyrodzie. Ponadto młodzież przybliżyła znaczenie odkryć w naukach przyrodniczych dla rozwoju cywilizacji.

Doświadczenia m.in. z ciekłym azotem, z generatorem

Van de Graaffa pozwoliły poszerzyć wiedzę i umiejętności uczniów z zakresu fizyki. Uczniowie mieli możliwość pozyskania odpowiedzi na następujące pytania: czym jest ciekły azot? Jakie jest zastosowanie ciekłego azotu? Czy

owocami można wbijać gwoździe? Czy możliwe jest zachowanie równowagi pomiędzy ładunkami dodatnimi i ujemnymi? oraz gros innych...

Ciekawe i przeprowadzone w efektywny sposób doświadczenia z całą pewnością przybliżyły wielu młodym ludziom „trudny” świat fizyki.

Dominika Jankowska



Bajkowe miejsce spełnieniem życiowych marzeń

W Smerfolandii organizowane są spotkania z przedstawicielami ciekawych zawodów. Niedawno gościli w niej strażak i policjant. Obaj opowiadali o swojej pracy, a musieli to robić niezwykle umiejętnie, gdyż ich słuchaczami były... przedszkolaki.

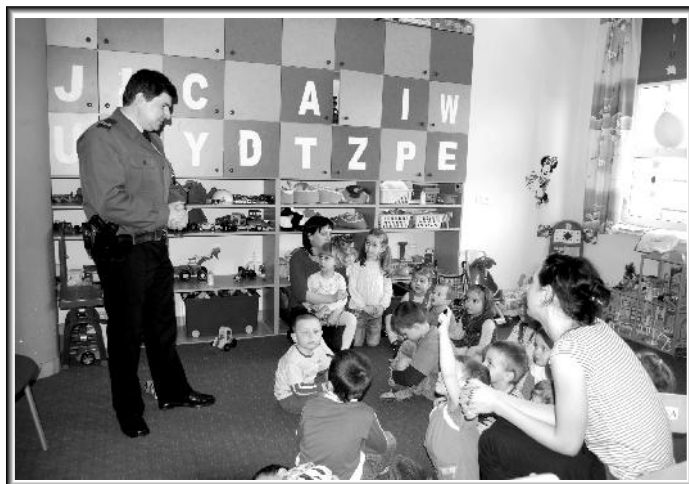
Smerfolandia to Klub Przedszkolaka, który działa od września ubiegłego roku w budynku Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Jest on prowadzony przez: pedagoga Annę Banasiak i psychologa Monikę Sankowską. W pewnym sensie Smerfolandia to odpowiedź dwóch energicznych i przedsiębiorczych osób na potrzeby tych mieszkańców Mszczonowa, których dzieci nie zostały przyjęte do Miejskiego Przedszkola z powodu braku miejsc. Z drugiej strony Smerfolandia to całkiem nowa propozycja skierowana do tych, którzy są zainteresowani posyłaniem swej pociechy do miejsca, gdzie znajdzie ona opiekę jedynie na kilka godzin dziennie. Klub działa w godzinach od 8 do 13.00. Ma dla swych podopiecznych atrakcyjną ofertę. Dzieci uczą się w nim- podstaw języka angielskiego, uczestniczą w zajęciach rytmiki, a także korzystają z

sali plastycznej MOK-u i często odwiedzają salę kinową. Podczas zajęć relaksacyjnych pozbywają się swoich „małych stresów”. Mają czytane bajki, które rozwijają ich wyobraźnię, a także spotykają się z ciekawymi ludźmi, o których wspomnieliśmy już na początku naszego artykułu. Dzielnicowy Sławomir Zieliński, który spotkał się niedawno z mieszkańcami Smerfolandii bardzo miło wspomina spędzone z niej chwile. Opowiedział dzieciom o pracy policji i o swoich najciekawszych z zawodowych zdarzeniach. Uczulał ich, aby ostrożnie zachowywały się przechodząc przez jezdnię i zawsze słuchały się rodziców oraz pań przedszkolańek. Żartował także, że czuje się w Smerfolandii jak w domu, gdyż policjantów z racji na kolor mundurów, wiele osób porównuje z

bajkowymi Smerfami.

Smerfolandia cieszy się wśród mszczonowskich rodziców dużym uznaniem. Już niebawem być może przemieni się w prywatne przedszkole z prawdziwego zdarzenia, które działać będzie w pełnym wymiarze godzin. Twórcynie Smerfolandii mają ambitny plan, który pozwoli im uruchomić taką działalność. Nie ukrywają tego, że w ten sposób spełniają swoje życiowe marzenia.

MLWR





**Wspomnienia Heleny Sobczak (ur. 26.12.1923r.),
dotyczące państwa Eugenii i Henryka
Bieleckich, właścicieli majątku w Gnojnie.**

Moja druga rodzina

Uważam, że miałam w życiu wiele szczęścia. Przeżyłam bez uszczerbku straszliwą wojnę. Mam kochającą rodzinę. Pomimo słusznego wieku wciąż jestem osobą zdrową, aktywną, ze sprawną pamięcią. Moje szczęście polega też na tym, że ta moja niezawodna pamięć pozwala mi wracać w myślach oraz snach do czasów, gdy jako nastolatka mieszkalam w Gnojnie. Doświadczylam tam wiele dobra od właścicieli tamtejszych dóbr, państwa Bieleckich. Gdy zamykam oczy jawią się w mej wyobraźni. Stoją obok siebie przed dworkiem. Hrabia Henryk Bielecki i jego żona Eugenia, którą wspominam szczególnie ciepło. Oboje byli dla mnie jak druga rodzina. Do końca życia będę się za nich modlić i dziękować Bogu, że mogłam poznać tak wspaniałych ludzi. Czuję wobec nich dług wdzięczności i dlatego pragnę podzielić się z mieszkańcami Mszczonowa i okolic opowieścią o nich.

Jabłka nie dla mnie

Moja matka i ojczym mieszkali w czworakach, jakie stały w pobliżu dworu. Po skończeniu pięciu klas szkoły powszechnej chciałam zacząć zarabiać, aby pomóc finansowo rodzinie. Nie byliśmy zamożni. W domu było nawet biednie. Rodzice zaprowadzili mnie więc do pani Bieleckiej i poprosili, aby pozwoliła mi zrywać jabłka. Byłam niewysoką i bardzo szczupłą dziewczyną. Dziedziczka zmierzyła mnie wzrokiem i stwierdziła, że takiej mizeroty jak ja szkoda do ciężkiej pracy przy jabłkach oraz przy innych pracach w ogrodzie i polu. Chwilę milczała, a gdy już traciłam nadzieję na to, że dane mi będzie zarobić parę groszy, odrzekła, że będę mogła pracować, ale jako jej pokojówka. To było naprawdę duże wyróżnienie. Oczywiście wiele się musiałam nauczyć, aby należycie wypełniać swoje obowiązki. W dworku nauczono mnie właściwego zachowania. Ta nauka przychodziła mi o tyle łatwo, że pani Eugenia była bardzo dobrą nauczycielką, a przy tym szalenie ciepłą i życzliwą osobą.

Niezwykli ludzie

Majątek w Gnojnie był prezentem ślubnym, jaki państwo Bieleccy otrzymali od matki pani Eugenii, pani Spitzbarthowej. „Starsza Pani” jak ją nazywaliśmy zamieszkała też później w Gnojnie. Pamiętam dzień jej przyjazdu. Zajeżdżała do dworu powozem. Jeden raz w życiu widziałam tak wystawny pojazd. Wszyscy w okolicy używali zwykłych bryczek lub wolantów, ale nie można ich nawet porównywać do powozu Starszej Pani.

Państwo Bieleccy byli szczególnymi ludźmi. On był intelektualistą, inspektorem oświaty. Całe wieczory spędzał w swoim gabinecie na pisaniu i czytaniu. Jego zasobna biblioteka robiła niesamowite wrażenie. Był odcytany, niezwykle szarmancki i zawsze elegancki. Pani Eugenia, posiadała niezwykle zmysł organizacyjny. Zarządzała całym majątkiem. Nie przywiązywała przesadnego znaczenia do wyglądu zewnętrznego. Oboje czuli potrzebę niesienia prostym ludziom kaganka oświaty. Postawili w Gnojnie przestronną



Spotkanie Heleny Sobczak z Barbarą Gryglewską, podczas którego zostały nagrane wspomnienia dotyczące Gnojny i jej dziedziców, państwa Bieleckich

szkołę, w której kształciły się dzieci ze wszystkich okolicznych wsi. Fundowali zdolnym uczniom stypendia. Uczyli miejscowych chłopów jak gospodarzyć. Postawili przy majątku bardzo nowoczesną mleczarnię, w której wytwarzane były smaczne sery. Pani Eugenia- mimo tego, że nie była lekarzem- niosła pomoc medyczną wszystkim potrzebującym. Gdy sama nie dawała rady wozila chorych do najbliższego gabinetu lekarskiego lub szpitala. Fundowała też biednym lekarstwa. Pomimo posiadanego majątku i olbrzymiej wiedzy państwo Bieleccy nie wywyższali się nad swoich poddanych. Hrabia nigdy nie czekał na to, aż ktoś mu się pierwszy ukloni. Sztuką był go w przywitaniu wyprzedzić. Kiedyś hrabia podczas przechadzki po polach spotkał fornała drzemiącego w kucki na zaoranym polu. Chłop skończył właśnie pracę i ze z m ę c z e n i a

przysiadł na chwilę. Gdy zorientował się, że hrabia zbliża się do niego zerwał się na równe nogi. Ten j e d n a k z u ś m i e c h e m poklepał go po ramieniu i dodał, że nie musi się denerwować, bo c i ę ż k o s i ę napracował i m a p r a w o d o z a s ł u ż o n e g o odpoczynku. - Śpij dalej, skoro czujesz zmęczenie - usłyszał od dziedzica. To nie był odosobniony p r z y p a d e k . Państwo Bieleccy



Eugenia i Henryk Bieleccy przed swoim domem w Gnojnie(lata 30-te)



szanowali pracę innych i nigdy nie uwłaczali ludzkiej godności. Byli znani z uprzejmości i gotowości do niesienia bezinteresownej pomocy. W okresie nacjonalizacji zdecydowana większość okolicznej ludność nie chciała dopuścić do tego, aby utracili majątek. Niestety nikt tych głosów nie słuchał. Obszarnicy musieli zniknąć z Polski Ludowej raz na zawsze. Państwu Bieleckim pozostawiono jedną izbę w ich dworku. „Nowy porządek” przyniósł tym dobrym ludziom wiele upokorzeń i straszliwą biedę. Pani Bielecka zarabiała na życie jako nauczycielka, w szkole którą przed wojną postawiła z własnych pieniędzy. Pomimo wszystko ta praca nie była dla niej przykra, bo kochała dzieci, a pedagogiem była z powołania. Wystarczy wspomnieć, że uczyła nas przed wojną, a także w trakcie okupacji, kiedy to za nauczanie okupant karał śmiercią. Kiedyś ciężko zachorowała. Miała postawione bańki, ale nie poleżała wystarczająco długo. Chciała szybko do szkoły, bo dzieci czekały. Choroba wróciła ze zdwojoną mocą. Dostała obustronnego zapalenia płuc. Gdy była zabierana do szpitala w Grodzisku Mazowieckim nie miała już siły sama się odziać. Poprosiła mnie, abym jej pomogła. Nie chciała od nikogo innego pomocy - tylko ode mnie. Gdy ją ubierałam czułam jej sztywniejące ciało. Pani Eugenia nie wróciła już do domu. Pan hrabia nie kazał jej długo na siebie czekać. Przez całe życie byli zgodnym małżeństwem, więc nie wytrzymał długo bez jej towarzystwa. Zmarł w szpitalu w Warszawie. Zgonu nastąpił na skutek wycieńczenia spowodowanego ... głodem. Ich wspólny grób (oraz pani Spitzbarthowej) jest na nowym cmentarzu, przy zachodnim murze, bardzo blisko ulicy Maklakiewicza. Skromny, ziemny, z szarym murowanym krzyżem, na którym napis jest niemalże całkowicie zatarty. Co roku pierwszego listopada na mogile znajduję, oprócz swojej, jeszcze dwie inne świeczki.... a więc ktoś oprócz mnie wciąż pamięta. To dobrze. Mam nadzieję, że dzięki tym spisanim wspomnieniom symbolicznego znicza „u państwa Bieleckich” nigdy w dzień Wszystkich Świętych nie zabraknie.

Dwór i inne zabudowania

Nie chciałam tak zakończyć swojej opowieści. Przypomnę, więc jeszcze kilka zdarzeń, które utkwiły w mojej pamięci, a dotyczą państwa Bieleckich i ich majątku. Oboje, gdy mi się śnią skarżą się, że tak niewiele zostało z ich domostwa. - Patrz Helenko- mówią- wszystko zniszczone. Gnojna była zamożnym i pięknym majątkiem. Obok dworu rozciągał się ogród, w którym rosły jabłonie. Było tam mnóstwo kwiatów i trochę warzyw. Rosły też bzy i orzechy. Wszystko przemieszane. Nie była to uprawa na sprzedaż, ale na swoje, domowe potrzeby. Ogrodem zajmował się ogrodnik. Jego specjalnością były szparagi. Dwór był pięknie wkomponowany w otaczającą go zielen. Po jego murach pięła się winorośl. Budynek miał na piętrze cztery pokoje, z czego dwa zajmował do pracy pan Bielecki. Piąte pomieszczenie z racji tego, że wychodziło się z niego na balkon, nosiło nazwę balkonowego. Na parterze znajdował się duży hall, dwie sypialnie (jedna należała do matki pani Eugenii, pani Spitzbarthowej) oraz przepiękny salon, w którym stał fortepian. Całość oświetlana była lampami naftowymi i ogrzewana piecami kaflowymi. Dodam, że w dworku był jeszcze mój niewielki pokój, a także gabinet z biurkiem, na którym stał - cud ówczesnej techniki - telefon. Gabinet wspominam z rozrzewnieniem, gdyż to w nim pani Bielecka



*Dwór w Gnojnie
(zdjęcie pochodzi z albumu H. Sobczak)*

nauczała służbę, która chciała się kształcić. Chętnie korzystałam z tej możliwości. Gabinet, jako „klasa” funkcjonował także w czasie okupacji. Podręczniki, mapy i zeszyty pani Eugenia - ze zrozumiałych względów- trzymała za piecem. Kiedyś podczas kompletów do dworu przyszli Niemcy (w związku z obowiązkowym zdawaniem kontyngentu). Stróż dworski w ostatniej chwili ostrzegł panią Eugenię. Ta szybko schowała zakazane pomoce naukowe za piec i kazała nam udawać osoby, które przyszły do dworu po wsparcie. Niemcom w ich języku, którym biegle władała, wyjaśniła kim jesteśmy. Na szczęście nie domyślili się prawdy. Tajne nauczanie dla większych grup miejscowych dzieci przez pewien czas odbywało się też w salonie. Wtedy był on już niemalże pusty, bo fortepian okupanci zabrali do pałacu w Radziejowicach.

Dwór zajmował centralne miejsce w majątku. Bardo ważny był również dom z czerwonej cegły przeznaczony dla administratora. Niedaleko stały ponadto: chlewnia, stajnia, spichlerz, nowoczesna mleczarnia (sery w niej wytworzone przechowywano w pomieszczeniu pod spichlerzem) oraz czworak. Wymieniam go na końcu, bo chciałam opisać jak wyglądał. Po każdej ze stron miał po cztery izby, z oddzielnymi wejściami. W sumie był przeznaczony dla ośmiu rodzin. Fornale mieli przy nim własne ogródki. Mogli też hodować krowy, świny i kury. Zwierzęta były trzymane w specjalnej oborze dla służby. Każda rodzina z czworaka otrzymywała ponadto regularnie od dziedzica przydział zboża, które można było zmielić w jednym z dwóch wiatraków, jakie stały w owym czasie w Mszczonowie.

Po ratunek do dworu

Fornale i mieszkańcy okolicznych wsi zawsze mogli liczyć na państwa Bieleckich. Wspominałam już o niezwykłych zdolnościach pani Eugenii, polegających na znajomości podstaw medycyny. Ludzie jej ufali i garnęli się do niej jak do matki. Kiedyś, jakaś kobieta przyjechała do niej w nocy po ratunek dla chorej krewnej. Wiedziała, że tu uzyska pomoc i co bardzo istotne będzie ona darmowa. Pani Bielecka faktycznie nie odmówiła tylko wsiadała na wóz i udała się do potrzebującej. Takie sytuacje zdarzały się często. Pamiętam, że gdy stan chorego był zbyt poważny i wymagał fachowej



diagnozy pani Eugenia wzywała lekarkę z Radziejowic, która nazywała się Bobruch lub od razu podejmowała decyzję o zawiezieniu potrzebującego do odpowiedniego specjalisty lub szpitala. Mnie osobiście woziła do stomatologa. Ludzie przychodzili też do dworu po wsparcie finansowe. Pewnego razu po usłyszeniu kołatania w drzwi otworzyłam i zobaczyłam ubogą mszczonowiankę. Poprosiła o widzenie z dziedziczką. Poszłam po nią i powiedziałam kto chce z nią rozmawiać. Kiedy pojawiła się przed kobieciną ta widząc jej skromne ubranie stwierdziła, że chciałaby jednak mówić z dziedziczką. Bielecka uśmiechnęła się i wyjaśniła, że właśnie przed nią stoi. Następnie po rozpytaniu, jakie są jej potrzeby wsparła ją należycie.

Czesia i Boguś

Państwo Bieleccy nie mieli swoich dzieci. Wzięli na wychowanie osierocone rodzeństwo z Mścisk: Czesię i Bogusia Kinderów. Boguś nie żył długo. W tamtych czasach śmiertelność wśród dzieci była wysoka. Chłopiec zmarł, bo się przeziębził i nastąpiły, jakieś komplikacje. Zawiało go, gdy spocony usiadł w cieniu, aby odpocząć. Wcześniej oglądał jak przebiegają żniwa. Z nieba lał się żar i dziecko było całe mokre od potu. Ot, widać Bóg tak chciał. Przeziębził się w słoneczne lato. Jego siostra Czesia już także nie żyje. Zmarła w Warszawie. Całkiem niedawno- w 2005 roku.

Imieniny i ślub

Wspominam imieniny we dworze. Był tam taki zwyczaj, że w stołowym pokoju, krzesło, które należało do solenizanta ubierało się kwiatami. Taki zaszczyt spotykał jedynie domowników, czyli Panią Starszą, państwa Bieleckich, Czesię i Bogusia oraz dzieci po starszym synu pani Spitzbarthowej. Byłam bardzo wzruszona, jak kiedyś w imieniny także i mnie ubrano krzesło w stołowym i poproszono, abym zajęła miejsce przy stole. Traktowano mnie jak rodzinę, nie jak zwykłą pokojówkę. Gdy wychodziłam za mąż państwo Bieleccy także o mnie nie zapomnieli. Do mszczonowskiego kościoła jechałam ich wolantem (którym powoził dworski stangret Bodert). Dostałam też od moich państwa posag. Po zamążpójściu opuściłam pokój w dworku i zamieszkałam we wsi. Na służbę codziennie dochodziłam już ze swojego domu.

Utalentowany gość

W Gnojnie częstym gościem był sławny, już dziś nieżyjący, Szymon Kobyliński. Przychodził on do państwa Bieleckich z sąsiednich Mścisk. Tam mieszkał przez całą okupację. Do dziś nie mogę sobie tego wytłumaczyć jak to się stało, że dworek w Mściskach przetrwał, a Gnojna już nie istnieje. Majątek w Mściskach był uboższy, a przetrzymał całą zawieruchę dziejową. Gnojna była wystawniejsza, solidniejsza, a nie dane jej było dotrzeć do obecnych czasów.

Wspomnienia o Gnojnie i jej gospodarzach Szymon Kobyliński umieścił w swojej książce zatytułowanej

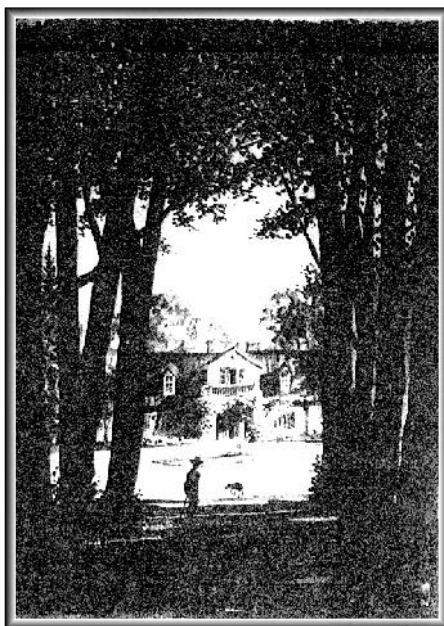
„Zbrojny Pies”. Z niej to też pochodzą grafiki jego autorstwa, przedstawiające dwór oraz jego właściciela siedzącego w bibliotece- z wiernym Frantem u boku.

Hrabia

Hrabiemu Bieleckiemu w moich wspomnieniach nie poświęciłam zbyt wiele miejsca. Pewnie dlatego, że bliższa była mi pani Eugenia. Hrabia był równie dobrym człowiekiem, ale żył obok spraw codziennych, w świecie swoich przemyśleń i zawodowych obowiązków. Wiecznie zajęty czytaniem lub pisanem. Gdy chciał odpocząć przechadzał się po okolicznych polach ze swoim wiernym dobermanem Frantem. Był osobą pobożną i głęboko wierzącą. Regularnie jeździł na Msze Święte do mszczonowskiego kościoła. Małżonka jeździła wraz z nim, choć była wyznania prawosławnego.

Smak ulików

Przedwojenny Mszczonów był o wiele mniejszy niż teraz. Centrum wyglądało dość okazale, ale na obrzeżach przeważała drewniana zabudowa. Miasto miało swój niepowtarzalny klimat. Było domem dla dwóch narodów żyjących obok siebie. Tu kultura polska i żydowska przenikały się nawzajem. Może to dziwne, ale gdy myślę o Żydach od razu czuję smak ulików. Śledzie (uliki) z żydowskich sklepików, słone, wyjmowane z beczki, które jedliśmy na ulicy zaraz po zrobieniu zakupów. Utkwił mi jeszcze w pamięci zakład krawiecki, także żydowski, zlokalizowany na piętrze w jednej z kamienic, które stały wzdłuż muru kościelnego. U pracującej tam krawcowej miałam szytą sukienkę do pierwszej Komunii Świętej. Na ulicy Sienkiewicza pamiętam piekarnię z wyśmienitym pieczywem. Mszczonowskie sklepiki były jeden przy drugim. Jajkami handlowano przy stacji trafo na dawnym Placu Piłsudskiego. Mszczonowski handel był zdominowany przez Żydów. Oni potrafili zachęcić do zakupów. Targowali się i spuszczały z ceny, kiedy czuli, że im się klient wymyka. Do nich należała większość sklepów. Opanowali też handel obnośny. Do Gnojny przychodził



Grafiki autorstwa Szymona Kobylińskiego przedstawiają dwór w Gnojnie oraz hrabiego Henryka Bieleckiego wraz z dobermanem Frantem.

Grafiki pochodzą z książki autorstwa Sz. Kobylińskiego „Zbrojny pies”.



szklarz żydowski, który nosił szybki na plecach, na specjalnie zbitym z deseczek urządzeniu- przypominającym stelaż od plecaka. Na czymś podobnym noszono też chałki. Taki sprzedawca chałek także odwiedzał naszą wieś. Zbierali też starzyznę. W zamian za nią dawali talerze i garnki. Nie pamiętam pijanego Żyda. To był kulturalny naród. Wspominam ich bardzo dobrze. Wydaje mi się, że umieliśmy wtedy żyć obok siebie. Przy ulicy Poniatowskiego Żydzi mieli murowaną synagogę i drewniany dom rabina. Ich cmentarz, czyli kirkut w stanie szcztątkowym zachował się do dziś.

Czas wojny

Wojna przyniosła wiele zniszczeń. Gdy się rozpoczęła miałam niecałe szesnaście lat. To było okropne. Zabici na mszczonowskich ulicach. Porozbijane niemieckie czołgi. Łunę palącego się miasta widzieliśmy w Gnojnie, aż nadto dobrze. Budziła w nas olbrzymią trwogę. Dwór państwa Bieleckich tak zawsze gościnny także w 1939 roku niósł pomoc i schronienie potrzebującym. Pewnego dnia, a było to prawdopodobnie 11 września, w majątku zatrzymali się polscy żołnierze. Pani Bielecka kazała słuźbie wydawać im wszystko co było do jedzenia. Nagotowano kaszy, były też smażone placki. Cały czas nam powtarzała, że wojsku trzeba pomóc, bo jest zmęczone i głodne. Niemcy ostrzeliwali naszych żołnierzy z samolotów. Ludzie z czworaków, w tym też moja mama i ojczym uciekli w kierunku stawów. Państwo Bieleccy podczas nalotu także tam szukali schronienia. Ja schowałam się w krzakach obok kapliczki. Może to dziwne, ale gdy tylko rozpoczął się ostrzał szybko przebrałam się w najlepszą sukienkę. Pomyślałam, że skoro mam zginać to nie mogę tak w byle czym. Na szczęście na skutek tego nalotu nikt w pobliżu dworku nie zginął. Jedynie pod lasem Niemcy trafili jednego naszego żołnierza.

Chyba zaraz następnego dnia, a może nawet była to kwestia godzin, do majątku przyszła z Mszczonowa Jadwiga Dłużniak. Była cała owinięta prześcieradłem, ale i tak od razu zauważyliśmy, że jest poraniona. Pani Eugenia szybko położyła ją na stole i wyjęła swoje narzędzia medyczne. Miała

ich cały komplet, jak prawdziwy lekarz. Udzieliła pierwszej pomocy. Powyjmowała z ciała odłamki i mówiła coś o pokruszonej kości. Opatrzyła ranę i posłała umyślnego do szkoły, gdzie stacjonowali już Niemcy, a wraz z nimi wojskowy medyk. Lekarz z Wehrmachtu przyszedł, pozytywnie ocenił pracę dziedziczki i stwierdził, że dalszej pomocy można udzielić już jedynie w warunkach szpitalnych. Ranna nie chciała się zgodzić na żaden wyjazd, ale pani Bielecka wytłumaczyła jej, że to konieczne i zapewniła, iż pojedzie wraz z nią. Obie udały się do Żyrardowa. Nie muszę chyba tłumaczyć, jak niebezpieczną była wtedy taka eskapada. Jednak dzięki Bogu udało im się wrócić. Nasza chora jeszcze długo dochodziła do zdrowia korzystając z gościny w dworku. Później jej ojciec podziękował za rekonwalescencję ofiarowując pani Bieleckiej kozę.

W 1939 roku Niemcy stacjonowali w szkole w Gnojnie, ale jednego starszego oficera zakwaterowano także w domu państwa Bieleckich. Gdy odwiedzali go inni żołnierze popijali czekoladową kawę. W grudniu obchodziłam swoje 16 urodziny i właśnie wtedy chcieli mnie tą kawą poczęstować. Odmówiłam. Musiałam jednak przyjąć od nich życzenia. To był jedyny raz, gdy ktoś składał mi urodzinowe życzenia w języku niemieckim.

Podziękowania dla nauczycieli

Na zakończenie swoich wspomnień chciałabym jeszcze oddać cześć szkolnym nauczycielom. Dwie pierwsze klasy skończyłam w szkole w Bronisławowie. Wtedy jeszcze mieszkaliśmy w Zbiroży. Po przeprowadzeniu się do Gnojny przez trzy kolejne lata chodziłam do tamtejszej szkoły. Uczyli mnie wtedy: pani Jurkówna, pani Gostkówna oraz pan Klimaszewski. Nasza szkolna woźna nazywała się Wiktorowska.

Wspomnień wysłuchał i skrupulatnie je zanotował-
Piotr Dymecki (wnuk „z wyboru”)

Cenna nagroda dla recytatorów i ich nauczycieli

Gmina Mszczonów może się obecnie poszczycić bardzo uzdolnionym artystycznie młodym pokoleniem. Nasze dzieci i młodzież wspaniale prezentują się na scenie. Odnoszą liczne sukcesy w ponadgminnych konkursach i przeglądach, a także udanie występują w trakcie lokalnych uroczystości i na festynach. Z nieskrywaną przyjemnością informujemy czytelników o kolejnych osiągnięciach młodych artystów. Tym razem donieść możemy o olbrzymim sukcesie dwójki recytatorów. Daniel Olborski ze Szkoły Podstawowej w Bobrowcach i Klaudia Mogielnicka z SP Mszczonów zajęli dwa pierwsze miejsca w Mazowieckim Konkursie Recytatorskim MAŁA SYRENKA. Daniel i Klaudia zwyciężyli w kategorii klas IV-VI. Do konkursu zakwalifikowali się dzięki bardzo udanym recytacjom zaprezentowanym w trakcie 10

Małego Konkursu Recytatorskiego Powiatu Żyrardowskiego, jaki odbył się w Mszczonowskim Ośrodku Kultury 9 kwietnia. Podczas Warszawskiej Syrenki zmierzyli się z setką rówieśników z całego Mazowsza, którzy odnieśli podobne sukcesy w swoich lokalnych konkursach recytatorskich. Finał tegorocznej „Syrenki” odbył się w dniach 19-20 kwietnia w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. Wręczenie nagród i prezentacja laureatów miała miejsce 26 kwietnia. Sukces Daniela i Klaudii jest olbrzymią radością dla nich samych, rodziców, a także nauczycieli, którzy przygotowali ich do występów. Daniela Olborskiego sztuki recytacji uczy pani Urszula Gowin, natomiast Klaudia Mogielnicka doskonali swoje umiejętności pod kierunkiem pani Moniki Kurowskiej. Pragniemy szczególnie podkreślić ich wkład w

zdobywaniu nagrody SYRENKI przez Daniela i Klaudię, gdyż niestety nazwiska pedagogów i instruktorów są najczęściej zupełnie pomijane przy podawaniu podobnych informacji. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że jest to poważny błąd. Trwająca od długiego czasu dobra passa mszczonowskiej uzdolnionej młodzieży to przecież efekt sukcesywnej pracy nauczycieli z miejscowych szkół oraz instruktorów Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Należy pamiętać o tym, jak wiele im zawdzięczamy. Bez nich takie osoby jak Daniel i Klaudia nie miałyby szans na „rozwiniecie skrzydeł” i nigdy nie doświadczyłyby radości zwycięstwa w takim konkursie jak chociażby „Warszawska Syrenka”.

/pio/



Powiatowi mistrzowie recytacji

Już po raz dziesiąty w Mszczonowskim Ośrodku Kultury odbył się Mały Konkurs Recytatorski Powiatu Żyrardowskiego. 9 kwietnia na scenie ośrodka rywalizowało ze sobą trzydzieścioro recytatorów, reprezentujących szkoły z całego powiatu. Uczestników konkursu podzielono na trzy kategorie wiekowe (klasy I-III, klasy IV-VI i klasy gimnazjalne). Oceną poszczególnych recytacji zajęło się jury w składzie: Jan Zdziarski - wykładowca Akademii Teatralnej w Warszawie, Danuta Wójt - instruktor teatralny MOK-u, oraz Martyna Lach - instruktor Mazowieckiego Centrum Kultury w Warszawie. Zmagania młodych recytatorów w imieniu władz samorządowych Mszczonowa uroczystie otworzył wiceburmistrz Grzegorz Kozłowski. Życzył on wszystkim występującym powodzenia i jak najmniejszej tremy.

Jury po wysłuchaniu znanych utworów poetyckich i fragmentów prozy, jakie przygotowali uczniowie, musiało podjąć bardzo trudną decyzję. Jak podkreślał Jan Zdziarski poziom prezentacji był naprawdę wysoki i różnice pomiędzy poszczególnymi występującymi były znikome. W efekcie długiej narady zdecydowano się przyznać nagrody i wyróżnienia 17 osobom, których listę zamieszczamy poniżej:

KATEGORIA KLASY I-III

nagrody - Filip Kęsicki (SP nr 3 Żyrardów), Julia Nojek (SP nr 7 Żyrardów), Bartłomiej Kozłowski (ZSG Bartniki)

wyróżnienia- Natalia Gronkiewicz (SP nr 6 Żyrardów), Artur Denysenka (SP Franciszków), Mateusz Mogielnicki (SP Mszczonów), Artur Nowowiejski (SP Kukłówka), Gabriela Górka (SP Radziejowice).

KATEGORIA KLASY IV-VI

nagrody - Iga Prochaska (ZSG Bartniki), Daniel Olborski (SP Bobrowce), Klaudia Mogielnicka (SP Mszczonów),

wyróżnienia- Aleksandra Ciężka (SP Miedniewice), Magdalena Kulis (MDK Żyrardów).

KATEGORIA KLASY GIMNAZJALNE

nagrody - Marta Walczak (SG STO Żyrardów), Piotr Szwagrzyk (GP Mszczonów),

wyróżnienia- Anna Prochaska (ZSG Bartniki), Maja Maciejka (GP nr 2 Żyrardów).



Zdobywcy nagród z dwóch pierwszych kategorii wiekowych zakwalifikowali się do Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka”, organizowanego przez Mazowieckie Centrum Kultury w Warszawie. Zwycięzcy w kategorii gimnazjalnej otrzymali natomiast prawo wystartowania w ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, który odbędzie się w połowie maja w Bielsku-Białej.

Mały Konkurs już od lat współfinansują Urząd Miejski w Mszczonowie i Starostwo Powiatowe w Żyrardowie. W tym roku ze środków UM zakupione zostały nagrody książkowe, zaś pozostałe koszty organizacyjne pokryło Starostwo.

/pio/

W dniu 17 kwietnia 2008 r. w Mszczonowskim Ośrodku Kultury odbył się Turniej Teatralny, na który przybyło osiem grup teatralnych. Przed publicznością prezentowali się zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i gimnazjaliści. Oceny przedstawień dokonali: Jan Zdziarski - wiceprezes Towarzystwa Kultury Teatralnej, wykładowca Akademii Teatralnej w Warszawie i jednocześnie przewodniczący jury; Hanna Fibich - instruktor teatralny oraz p. Killian - dyrektor artystyczny Teatru Polskiego w Warszawie.

Spośród sześciu przedstawień teatralnych ze szkół podstawowych I

Jakże ubogi byłby świat bez sztuki...

XVI Spotkania Artystyczne Szkół - Turniej Teatralny

miejsce zdobyła grupa **TABALUGA** ze Szkoły Podstawowej w Mszczonowie; **II miejsce** zajął zespół **BAJKA** ze Szkoły Podstawowej we Wręczy. (III miejsca nie przyznano) **Wyróżnienie** otrzymała grupa teatralna **WESOŁKI** ze Szkoły Podstawowej w Osuchowie.

Grupom: **KLESIK** ze Szkoły Podstawowej w Lutkowie, **ARLEKIN** ze Szkoły Podstawowej w Bobrowcach oraz grupie teatralnej **KAJTEK** ze Szkoły Podstawowej w Piekarach

przyznano dyplomy za udział.

Przedstawienie grupy **Tabaluga** dotyczyło samotności i odrzucenia. Mały chłopiec, szukający akceptacji, próbował zrozumieć tę niezwykle trudną sytuację. Była to wyprawa trudna i opierająca się na częstych porażkach. Chłopiec odzyskał wiarę w siebie dzięki pewnej starszej kobiecie spotkanej w parku. Historia zawierała życiowy morał- „jeśli jesteś przyjacielem, znajdziesz przyjaciela”.

Wśród dwóch gimnazjalnych prezentacji nie

przyznano I i II miejsca, **III miejsce** zajęły ex equo **TEATR WCIELEN** z Gimnazjum w Osuchowie za spektakl **Lament matki** oraz **PAJĘCZYNA** z Gimnazjum w Mszczonowie za spektakl **Miluj bliźniego**.

Przedstawienia dotyczyły sytuacji człowieka we współczesnym świecie. Mszczonowscy aktorzy ukazali oszukany mechanizm reklamy, który wciąż trwa i zjednuje sobie coraz to większe grono ludzi. Sztuka „mówiła” także, że pieniądź i rozgłos uzyskane



poprzez krętaćwo ujmują człowieczeństwu. Grupa z Osuchowa przedstawiła niezwykle dramatyczny spektakl, w którym bólu towarzyszącego matce po śmierci córki nie da się załagodzić. Poprzez symbole

takie jak „czarny deszcz” czy „pajęczyna” miłośnicy teatru odkrywali krok po kroku mroczne zakamarki lęku.

Zwycięskie grupy otrzymały nagrody pieniężne, których fundatorem jest Burmistrz Mszczonowa.



W tegorocznym Turnieju Teatralnym przyznano także dodatkowe nagrody - bilety do Teatru Polskiego w Warszawie. Otrzymały je grupy, których teatralność została doceniona przez p. Kiliana. I tak grupa **TABALUGA** ze Szkoły Podstawowej w Mszczonowie otrzymała bilety na spektakl *Balladyna*, a **TEATR WCIELEŃ** z Gimnazjum w Osuchowie na sztukę *Dulscy Z*

O.O. wg Moralności pani Dulskiej.

Teatr niewątpliwie jest źródłem wzruszenia, bez którego życie byłoby ubogie. Są cztery ściany, w których mieści się dom... są także ściany, które troszczą się o sztukę. Serdeczne podziękowania dla organizatorów Turnieju Teatralnego.

Dominika Jankowska

Tenis strażacki

W Mszczonowie rozegrano pierwszy Gminny Turniej Strażacki w Tenisie Stołowym o Puchar Burmistrza Miasta. Uczestniczyło w nim 26 strażaków ochotników. Zaproszenie do wzięcia udziału w gminnej rywalizacji przyjęli druhowie z: OSP Piekary, OSP Zbizoża i OSP Mszczonów. Zawody odbyły się 19 kwietnia w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Szkolnej. Pierwszym zwycięzcą w turnieju tenisowym, który od tego roku ma już na stałe wejść do kalendarza gminnych imprez sportowych, został Grzegorz Siedlecki z mszczonowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Drugie miejsce wywalczył Robert Rylski z OSP Zbizoża, a na trzeciej pozycji znalazł się Artur Lenc- także z OSP Mszczonów. Z racji na nierówną liczbę zawodników

reprezentujących poszczególne strażackie jednostki nie przeprowadzono rywalizacji drużynowej, a jedynie indywidualną. Puchar Burmistrza Miasta Mszczonowa dla najlepszego strażackiego tenisisty wręczyli wspólnie- Mieczysława Korzonkowska z Urzędu Miejskiego oraz druh Janusz Legięcki - prezes OSP Mszczonów. Zawody zorganizował i prowadził druh Waldemar Suski.

S t r a ż a c y najwyraźniej rozsmakowali się w sportowej rywalizacji, gdyż na wrzesień zaplanowali już zorganizowanie kolejnego halowego turnieju. Tym razem w piłce nożnej. Oczywiście w czerwcu odbędą się także tradycyjne zawody pożarnicze, które od kilku lat przeprowadzane są na terenach sportowych w Osuchowie.

/pio/





Tenis w Świetlicy

W dniu 11.04.2008 r. w Świetlicy Środowiskowej w Mszczonowie przy ul. Tarczyńskiej 31 został zorganizowany turniej tenisa stołowego. Wzięło w nim udział 8 zawodników: Dawid Ostrowski, Paweł Firlik, Kamil Witecki, Mariusz Witecki, Krzysztof Witecki, Krzysztof Bilarski, Grzegorz Staszewski i Dawid Urynowicz. Turniej był rozgrywany systemem pucharowym. Jego zwycięzcą został Grzegorz Staszewski. Wszyscy uczestnicy tenisowej rywalizacji otrzymali słodkie upominki.

SW



Lutkówka w natarciu

Rok szkolny 2007/2008 jest bardzo udanym sportowo dla uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej w Lutkowie. Wystarczy przypomnieć wszystkim jesienny czwórbój lekkoatletyczny w Osuchowie, gdzie drużyna z naszej szkoły wygrała zawody z ponad 40 punktową przewagą nad drużyną gospodarzy. Później odbyły się biegi przełajowe w Osuchowie z udziałem 12-stu szkół, gdzie nasza drużyna zajęła bardzo wysokie III miejsce. Początek nowego roku kalendarzowego 2008 to kolejny sukces

naszych chłopców w piłce halowej w Guzowie.

8 marca, w Dzień Kobiet, w naszej szkole odbył się trzeci turniej Piłki Halowej Dziewcząt, gdzie naszą szkołę reprezentowały dwa zespoły, które okazały się bezkonkurencyjne dla pozostałych zespołów i zgarnęły dwa pierwsze miejsca. We wszystkich zawodach, które są organizowane w tenisie stołowym nasi uczniowie zawsze stają także na podium i przywożą do szkoły kolejne medale.

Nauczyciel wychowania fizycznego p. Jacek Adamiak ma nadzieję, a raczej pewność, że to nie ostatnie sukcesy naszych uczniów w tym roku szkolnym, ponieważ mamy bardzo utalentowanych sportowców wśród nas, dla

których ciężka praca podczas treningu i sportowa rywalizacja podczas zawodów sportowych nie są obce i uciążliwe. Wszyscy głęboko wierzymy, że koniec tego roku szkolnego będzie równie udany jak jego początek.

LUT





Bazy magazynowe w Mszczonowie i Żabiej Woli oferują:

- materiały budowlane,
- środki do produkcji rolnej,
- opał stały,
- wyroby hutnicze,

Baza nr 1 (Mszczonów)

96-320 Mszczonów ul. Grójecka 144

tel.: (46) 857 12 17; (46) 857 16 30; dział wyrobów hutniczych tel.: (46) 857 17 71

Baza nr 2 (Żabia Wola)

96-321 Żabia Wola ul. Warszawska 3; tel.: (46) 857 82 22

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Mszczonowie oferuje do sprzedaży

sześć segmentów 3-kondynacyjnych w zabudowie szeregowej

w miejscowości Żabia Wola przy ulicy Spółdzielczej (30 km od Warszawy). Pojedynczy segment składa się z części z przeznaczeniem na działalność usługową na parterze, części mieszkalnej - I piętro oraz poddasze.

Powierzchnia działki: 418 mkw. (teren w użytkowaniu wieczystym)

Powierzchnia użytkowa jednego segmentu ok. 252 mkw.

Cena 3900 zł/mkw powierzchni użytkowej.

Przewidywany termin ukończenia inwestycji: wrzesień/październik 2008.

Szczegółowe informacje pod numerami: 0-606 389 428; 0-694 929 537

tel./fax: 0-46 857 13 45

shumszczonow@neostrada.pl, sekretariat_shu@o2.pl, www.shu-mszczonow.pl

Agencja Ochrony Osób i Mienia

ORZEŁ



Mszczonów ul. Warszawska 6/8 tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428

MONITORING - OCHRONA OBIEKTÓW - SYSTEMY ANTYNAPADOWE

BEZPIECZEŃSTWO I ZAUFANIE

Więści z SP Mszczonów

Kwiecień to miesiąc kultury zdrowotnej. W związku z tym w Szkole Podstawowej w Mszczonowie z dniem 1 kwietnia 2008r. rozpoczął się konkurs czystości, którego celem jest między innymi przypomnienie co to jest zdrowie i jak o nie dbać.

Dnia 2 kwietnia 2008r. odbył się uroczysty apel z okazji III rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II. Przedstawienie pt. „Szukałem Was...” zostało przygotowane przez uczniów naszej szkoły. Piękną recytacją i śpiewem dzieci oddały cześć naszemu kochanemu Ojcu Świętemu, którego nie ma wśród nas - ludzi pielgrzymujących po ziemi. Jednocześnie podziękowały za 26 lat pontyfikatu przepełnionego miłością i nadzieją na lepsze jutro. Pragnęły wyrazić podziw i ogromną wdzięczność za Jego posługę miłości Kościołowi i rodzinie ludzkiej, za to, że niósł orędzie wiary i nadziei współczesnemu światu.

Spektakl ten mogli obejrzeć również mieszkańcy miasta Mszczonowa. W godzinach wieczornych odbył się on w Kościele, tuż przed mszą świętą za papieża.

Scenariusz i młodych aktorów przygotowała p. Anna Matyjas i p. Edyta Fedorowicz. Nad oprawą muzyczną czuwał p. Jacek Zielonka.

Grupa teatralna TABALUGA, działająca w naszej szkole, 17 kwietnia wzięła udział w turnieju teatralnym organizowanym przez Mszczonowski Dom Kultury. Młodzi aktorzy zaprezentowali przedstawienie Elżbiety Gorzkiej-Kmieć pt. „Wróbelek”.

Głównym bohaterem jest chłopiec, Mateusz, którego nikt nie rozumie. Mama, zajęta swoimi problemami, daje dziecku do zrozumienia, że jest źródłem zmartwień i kłopotów. Faworyzuje zaś siostrę Mateusza - wzorową uczennicę, która często wykorzystuje swoją uprzywilejowaną pozycję w rodzinie, drażniąc się z bratem.

Chłopiec opiekuje się kalekim wróbelkiem. Uważa go za swojego jedynego przyjaciela i nigdy się z nim nie

rozstaje. Na swojej drodze Mateusz spotyka różnych ludzi, ale oni tylko utwierdzają go w przekonaniu, że jest niedobrym, źle wychowanym dzieckiem. Przedstawienie porusza wiele ważnych problemów dziecięcego świata. Kim jestem? Jak postrzegają mnie inni? Widzowie, po obejrzeniu spektaklu, dostrzegają jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa przyjaciel, który wzmocni poczucie wartości i pokaże świat w innych kolorach.

Czy tytułowy Wróbelek był jedynym przyjacielem Mateusza? Tego dowiedziecie się oglądając na scenie naszych uzdolnionych aktorów.

Obsada:

Chłopiec - Mateusz Mogielnicki III a,
Mama chłopca - Ewelina Szymańska V d,
Siostra chłopca - Magdalena Bereza V d,
Mama Wiktorii i Klary - Patrycja Jabłońska V d,
Wiktorii - Monika Smusz II a,
Klara - Patrycja Binkowska II a,
Ojciec Marcina i Dominiki - Mateusz Pietrzyk IV a,
Marcin - Michał Pietrzyk III b,
Dominika - Sandra Majerska III b,
Babcia - Klaudia Mogielnicka V d,
Sufler - Paulina Woźniak V d,
Pomocnicy - Olga Górzyńska III b,
Adam Pietrzyk III b.

Przedstawienie wyreżyserowała pani logopeda Monika Kurowska, prowadząca zajęcia edukacji teatralnej w naszej szkole. Wielogodzinne próby i zmagania z trudnymi zadaniami aktorskimi zostały docenione przez komisję - Tabaluga zajęła I miejsce, otrzymując w nagrodę 700 złotych i bilety do Teatru Polskiego na „Balladynę”.

23 kwietnia cały zespół z zapartym tchem oglądał 3-godzinne przedstawienie w Teatrze Polskim. Zaskakującym zabiegiem reżyserskim było umieszczenie postaci fantastycznych, czyli Goplany, Chochlika

i Skierki w scenerii objazdowego cyrku. Całość wyreżyserował Jarosław Kilian, scenografię stworzył Adam Kilian, a muzykę do spektaklu napisał Grzegorz Turnau.

Życzymy TABALUDZE dalszych sukcesów i niezapomnianych wrażeń w teatralnej podróży!

Wielu uczniów naszej szkoły wzięło udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tęcza”, który został przeprowadzony przy współpracy merytorycznej z Wydziałem Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przez Stowarzyszenie Upowszechniania Wiedzy i Kultury Regionalnej w Warszawie. Hasło V Edycji Konkursu brzmiało: „Barwy Ziemi - piękno mojej okolicy”.

Konkurs został rozstrzygnięty w marcu br.

Lista laureatów:

- w kategorii „Maluch”

I miejsce zajął Jakub Kwiatkowski - uczeń klasy IV D

- w kategorii „Młodzik”

I miejsce zajęła Agata Baumel - uczennica klasy V A

Uczniowie ci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Osoby wyróżnione:

Klaudia Ochnik IV C

Natalia Olczak VI A

Bartłomiej Koziński VI B

Dorota Kociszewska V A

Sylwia Szwelicka V B

Anna Jasek VI B

Katarzyna Wróblewska V B

Woszczyk Natalia V A

Życzymy kolejnych sukcesów w następnej edycji Konkursu.

Nasza szkoła może pochwalić się kolejnym sukcesem. Do eliminacji powiatowych w XXXI Konkursie Recytatorskim Warszawska Syrenka zakwalifikowało się dwoje uczniów:

Klaudia Mogielnicka - otrzymując nagrodę

i Mateusz Mogielnicki - wyróżnienie.

19 kwietnia 2008r. odbyło się



przesłuchanie w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki, na którym Klaudia Mogielnicka recytując wiersz Juliana Tuwima pt. „Mowa ptaków”, odniosła ogromny sukces. Nagrodą dla Klaudii był udział w Koncercie Laureatów, który miał miejsce 26 kwietnia 2008r. w Warszawie.

20 maja 2008r. odbędą się XVI Spotkania Artystyczne Szkół o Nagrodę Rady Miejskiej Mszczonowa. W związku z tym 21 kwietnia 2008r. w Szkole Podstawowej w Mszczonowie przeprowadzono szkolne eliminacje w dwóch kategoriach wiekowych.

W komisji sędziowskiej zasiadły:
p. Ewa Bińkowska
p. Dominika Nowiszewska
p. Dorota Olborska
Wyniki Szkolnego Konkursu Tańca:
Klasy I - III
I miejsce zajął zespół „Dżagi”.
Na drugim podium znalazł się zespół „Biało - czerwone”.

Klasy IV - VI
Do konkursu zakwalifikowały się:
Julia Kamińska - uczennica klasy V C
Karolina Wilczyńska - VI D
Komisja sędziowska serdecznie dziękuje za udział w konkursie wszystkim wspianiałym wykonawcom.

Z okazji Dnia Ziemi uczniowie klas IV - VI pod kierunkiem pani pedagog Jolanty Waclawek przygotowali uroczysty apel, który odbył się 25 kwietnia br. Młodzi aktorzy przypomnieli, że stan naszego środowiska zależy od nas. Decydują o nim nasze codzienne zachowania. Należy dbać o swoje otoczenie, o to żeby ludzie nie śmiecili, segregowali odpady, kupowali towary w opakowaniach nadających się do ponownego przetworzenia, zbierali makulaturę, oszczędzali wodę i prąd. Na ochronę środowiska nigdy nie jest za późno. Wszyscy powinni pomyśleć, co zrobić w najbliższym otoczeniu, aby ulżyć Ziemi i zaprzyjaźnić się z nią. Zatem spróbujmy posłuchać bicia serca drzew, pulsu Ziemi, szumu wody, śpiewu ptaków...

Na zakończenie Pani Dyrektor podziękowała p. Jolancie Waclawek, p. Jackowi Zielonce i p. Emilii Kurowskiej, a także wspianiałym aktorom za pięknie i uroczystie przygotowany apel.

W dniu 29.04.2008r. o godzinie 9.00 w Szkole Podstawowej odbył się turniej

klas III „Udzielanie pierwszej pomocy”.

Na imprezę przybyli zaproszeni goście:
Wicedyrektor Szkoły - p. Jolanta Zielonka
Pielęgniarka szkolna - p. Anna Witecka
Rzecznik Praw Ucznia - p. Ewa Zabłocka
Policjant - p. Sławomir Zieliński
Przedstawiciele OSP w Mszczonowie:
Koperski Grzegorz
Dynarowski Jacek
Klimkowski Robert
Siedlecki Grzegorz
Kamiński Stanisław.
Wyżej wymienione osoby wchodziły w skład komisji oceniającej.

Organizatorami konkursu były: p. Jolanta Waclawek (pedagog szkolny) i p. Agnieszka Konarska (nauczycielka kształcenia zintegrowanego).

Każda klasa wyłoniła po pięciu reprezentantów, którzy przystępowali do poszczególnych zadań. Jedno z nich polegało na poprawnym ułożeniu łańcucha przeżycia i podpisów. Po zakończeniu układania uczniowie omawiali, które punkty łańcucha mogli sami wykonać, a które ratownicy. Między zadaniami każda z klas prezentowała piosenkę, która również była oceniana (słowa piosenki i melodię sami układali).

Potem nastąpiło podliczenie zdobytych punktów przez klasy.

Po podsumowaniu punktacji:
I miejsce zajęła klasa III c - wychowawca p. Jadwiga Laskowska

II miejsce klasa III a - p. Małgorzata Skoneczna

III miejsce klasa III b - p. Małgorzata Głabińska

Klasy otrzymały nagrody ufundowane przez Radę Rodziców.

Pod koniec apelu rozstrzygnięto konkurs plastyczny tematycznie związany z pierwszą pomocą.

I miejsce uzyskała Dominika Gonlarczyk - uczennica klasy III C

II miejsce Olga Ciećwierska - III B

III miejsce Mateusz Mogielnicki - III A

Wyróżnienia otrzymali:
Adam Pietrzyk - uczeń klasy III B
Michał Pietrzyk - III B
Damian Siwiec - III B

Na zakończenie OSP zaprezentowała uczniom klas 0 - III samochody bojowe, sprzęt itp.

Jak co roku z okazji Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej miały miejsce uroczyste apele.

W klasach I - III apel przygotowała wychowawczyni klasy III b p. Małgorzata Głabińska.

W klasach IV - VI p. Łucja Michalska wychowawca IV c i sprawująca opiekę nad klasą VI a, p. Beata Pietrzyk. Nad oprawą muzyczną czuwał p. Jacek Zielonka.

Uczniowie w przystępny sposób przedstawili okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 Maja i wyjaśnili znaczenie tego wydarzenia dla Polski.

Na zakończenie uroczystości uczniowie i nauczyciele odśpiewali Rotę.

Rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs „Orły - Stypendia 2007”. Uczestnikami konkursu byli uczniowie klas drugich. Wyróżnienie otrzymała Patrycja Regulska w konkursie czytelniczym „I Ty bądź czytelny”. Uczniowie, którzy uzyskali największą liczbę punktów otrzymali nagrody książkowe.

Konkurs czytelniczy „I Ty bądź czytelny”

- I. Patrycja Regulska
- II. Norbert Michalski
- III. Igor Czeremużyński

Konkurs ortograficzny „Ortograf”

- I. Patrycja Regulska
- II. Norbert Michalski
- III. Magdalena Oskiera

Konkurs matematyczny „Plusik - Minusik”

- I. Kordian Makulski
- II. Jagoda Ciszewska
- III. Norbert Michalski
- IV. Konrad Koziowski
- V. Adrian Studziński
- VI. Magdalena Oskiera

Konkurs plastyczny „Kreska”

- I. Martyna Wiśniewska
- II. Klaudia Guciewska
- III. Natalia Sadkowska

Pozostałym uczniom wręczono pamiątkowe dyplomy. Konkursy w szkole przeprowadziły: p. Beata Kozińska, p. Balbina Pawłowska, p. Agnieszka Konarska i p. Luiza Rastawicka.

BEATA PIETRZYK



„Bo bez szkoły żaden dzieciak nie byłby wesoły”

Słowa będące tytułem artykułu, a także fragmentem pewnego wiersza mają odzwierciedlenie w życiu codziennym jednej ze szkół na terenie gminy Mszczonów.

Za lasami, za głównymi drogami, daleko od miasta, w miejscowości Bobrowce znajduje się mały budynek. Otaczają go łąki, pola i wiejskie gospodarstwa. Ten tajemniczy budynek to nic innego jak Szkoła Podstawowa, w której codziennie rano rozbrzmiewający dzwonek wita wesołe buzie dzieci. W szkole tej pracuję drugi rok i z wielką radością, a także dumą pragnę o niej napisać.

Szkoła jest nieliczna i funkcjonuje na terenie niewielkiej społeczności. To wszystko przyczynia się do tego, że atmosfera w szkole jest przytulna, panują w niej domowe, wręcz rodzinne warunki. Do stworzenia takiego klimatu przyczyniają się nauczyciele, uczniowie, a także chętnie współpracujący ze szkołą rodzice.

Działalność szkoły tak jak dawniej tak i dzisiaj swoje istnienie ściśle wiąże z życiem społeczności. Wynika to przede wszystkim z tradycji. Do naszej szkoły bowiem uczęszcza już kolejne pokolenie, które uczy się od swoich rodziców i dziadków dbać o dobro placówki.

Wszyscy nauczyciele w tej szkole starają się pokazać uczniom cały otaczający świat, łącznie z jego wadami i zaletami. Pragną patrzeć oczami dziecka, kierować się jego potrzebami, pomysłami. Wskazują mu drogę, pomagają w realizowaniu różnych planów. Dzieci odwzajemniają się uśmiechem, radością i miłym słowem. Tak jak wszędzie i w naszej szkole pojawiają się problemy, ale wszyscy nieustannie pracują nad tym, aby zwalczyć problem lub chociaż ograniczyć jego działanie.

Miłą atmosferę szkoły potęguje kolorowy, zwracający uwagę wygląd szkoły.

Po przestąpieniu progu, każdego gościa

powitają barwne, wesołe gazetki ścienne. Nauczyciele z uczniami wykorzystują tablice ścienne do eksponowania dekoracji związanych z aktualną porą roku, bieżącymi świętami czy uroczystościami szkolnymi. Gazetka wiąże się także tematycznie z określonym przedmiotem nauczania czy też jest miejscem zaprezentowania prac dzieci. Nauczyciele i uczniowie prześcigają się pomysłami na ozdabianie ścian oraz zagospodarowanie okien. Wszyscy starają się, aby wewnątrz szkoły było kolorowe, estetyczne i wesołe. Każdy bowiem wie, że w miłym, ciekawym miejscu pracuje się znacznie lepiej.

Położenie szkoły w otoczeniu lasów stwarza możliwość prowadzenia zajęć w terenie. Społeczność szkolna korzysta z takiej możliwości. Dzieje się tak, kiedy trzeba poznać ekosystem, gatunki drzew, czy roślinność. Także najmłodsze klasy (O-I), niewtajemniczone jeszcze w te trudniejsze zagadnienia środowiska naturalnego, chętnie korzystają ze spacerów po okolicy. Wędrując po okolicznych łąkach i lasach poszukują oznak jesieni, wiosny i cieszą się pięknem przyrody. Także okazy znalezione podczas wycieczek (szyszki, kwiaty, liście, kasztany) są wykorzystywane do wykonania ozdób, które pięknie prezentują się w klasach.

Podczas roku szkolnego uczniowie mają możliwość zaprezentowania się podczas dodatkowych zajęć, a peło w okolicznościowych i różnych konkursów. O kilku wydarzeniach istotnych dla naszej szkoły pisała pani Teresa Kuran w jednym z poprzednich numerów „Merkuriusza”.

Opis innych wydarzeń rozpocznę od apelu zorganizowanego z okazji zbliżającej się wiosny. Apel ten odbył się 18 marca, tuż przed Świętami Wielkanocnymi. Swoje umiejętności pokazała nam klasa I.

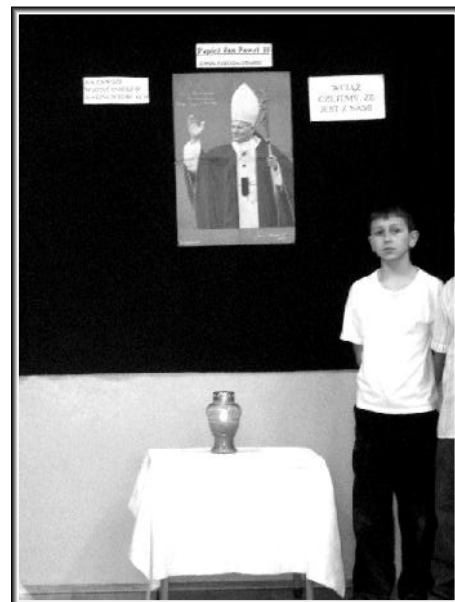
Dzień później rozstrzygnięto konkurs „W naszej klasie jest wiosennie i świątecznie”.

Konkurs został zorganizowany przez Samorząd Szkoły. Zwycięzcami zostały dzieciaczki z klasy O, które pod opieką wychowawczyni Pani Anny Słomińskiej pięknie przygotowały swoją salę na nadejście wiosny i świąt.

Ważnym elementem życia szkoły było uczczenie III Rocznicy Śmierci Papieża Jana Pawła II. Uroczystość została przygotowana przez klasy IV-V pod opieką pani Ewy Ludwiak i Pana Adriana Morawskiego.

Wydarzeniem przynoszącym sukces i dumę naszej szkole było zdobycie przez ucznia klasy IV Daniela Olborskiego I miejsca w „XXXI KONKURSIE RECYTATORSKIM WARSZAWSKASYRENKA”.

Zwycięstwo Danielowi przyniosło zaprezentowanie fragmentu prozy. Nasz laureat przygotowywał się pod czujnym okiem pani Urszuli Gowin.



Rocznicą śmierci Papieża Jana Pawła II



Zwycięzcy konkursu „W naszej klasie jest wiosennie i świątecznie” - klasa O



Konkurs czytelniczy



Akademia z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja



Szkolenie pierwszej pomocy przedmedycznej

Kolejnym konkursem jaki odbył się w naszej szkole był „KONKURS CZYTELNICZY” przygotowany przez panią Barbarę Krawczyk. W konkursie udział wzięli uczniowie klas I-III. Pytania dotyczyły lektur szkolnych i innych znanych książek dostosowanych do kategorii wiekowej. I miejsce zdobyła Marta Siniarska (klasa III), II miejsce-Dorota Madzikowska (klasa II), a III Kasia Wojciechowska (klasa I).

Dnia 29 kwietnia z okazji zbliżającego się Święta 3 Maja, pan Janusz Jędrzyak ze starszymi klasami zorganizowali apel. Od kilku tygodni w naszej szkole odbywa się akcja „Pierwsza pomoc przedmedyczna”. Uczniowie wszystkich klas (O-V) pod czujnym okiem nauczycieli poznają zasady ratowania życia, uczą się właściwego zachowania w przypadku bycia świadkiem wypadku.

Kolejnymi wydarzeniami jakie nas czekają to Dzień Matki, Dzień Dziecka, a także Festyn Szkolny, ale o tym wszystkim w kolejnych numerach gazety.

Kończąc artykuł pragnę podkreślić jaką radość i przyjemność sprawia mi praca w tej szkole. Jestem szczęśliwa, że los zaprowadził mnie w takie „ciepłe”, przytulne miejsce i „bardzo lubię kiedy mogę iść do szkoły”.

Joanna Małecka

Historia zbliża...

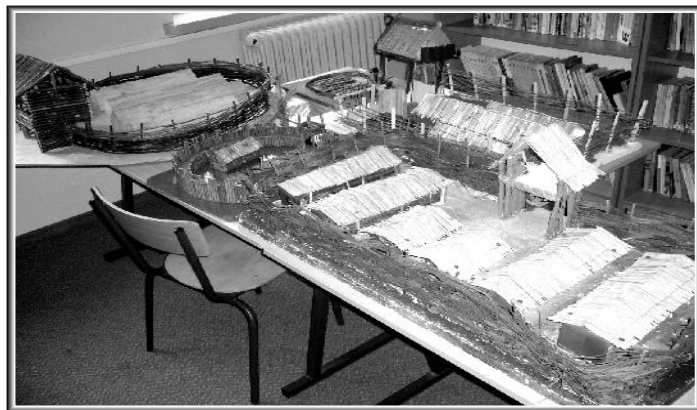
Każdy dobrze pamięta czasy kiedy chodził do szkoły i niezbyt lubił niektóre przedmioty (z różnych powodów). Do jednych z takich „trudnych” przedmiotów zapewne u wielu z nas należała historia.

Nauczyciele w naszej szkole starają się, aby wiadomości, które mają przyswajać uczniowie, były dla nich ciekawe a nie nudne. Jedną z tradycji lekcji historii jest budowanie makiety Biskupina. W ubiegłych latach uczniowie budowali takie makiety na prośbę pani Hani Kuran. W tym roku podjął się tego zadania uczący w naszej szkole na zastępstwie p. Ireneusz Królikowski. Jakież było jego zdziwienie, kiedy uczniowie klasy IV przynieśli swoje makiety. Trud, jaki był włożony w wykonanie tych prac, ilość czasu, jaki trzeba było poświęcić, by te makiety

powstały... to jest nie do opisania. Prace były przeróżne, pełne inwencji twórczej. Pan Królikowski patrząc na te makiety doszedł do wniosku, że nie ma tak naprawdę wśród skali ocen, takiej, która sprawiedliwie mogłaby określić wkład pracy i czasu, włożonych w te prace. Wszystkie makiety przyniesiono do biblioteki szkolnej, gdzie ustawiono je, aby wszyscy uczniowie mogli podziwiać tak wspaniałe dzieła. I patrząc na nie nasuwa się jedno pytanie... czy uczniowie, którzy mają po 10 lat byłoby w stanie wykonać takie prace sami? Ależ oczywiście, że nie. Ale na tym polega całe sedno tej akcji. Każda z rodzin tych uczniów zjednoczyła się na jakiś czas we wspólnej pracy. Do sklepania, malowania, zbijania makiety zostali zaangażowani wszyscy członkowie rodzin, wszystkie jej pokolenia. Każdy włożył cząstkę siebie w te prace i pewnie dlatego wyszły tak piękne. I tak naprawdę nie oceniano tu wielkości prac (a

były takie małe 30 cm i wielkie 1 metrowe), ale to że uczeń wraz ze swoją rodziną podjął się tak trudnego zadania i podołali mu... a przy okazji tej pracy starsi członkowie rodzin mieli okazję uczyć swe małe pociechy historii tej bardzo odległej i tej, która dla nich nie jest wcale odległą, bo jakby zdarzyła się wczoraj. A czy dzieci nie uczą się najefektywniej, kiedy słuchają swoich ukochanych dziadków? Pomysł z budowaniem makiety Biskupina czy też innych budowli jest jak najbardziej godnym polecenia dla wszystkich, którzy chcą, by w naszych zabieganych czasach, kiedy nie mamy czasu na wspólne rozmowy... by na chwile zwolnić, przystanąć, nauczyć czegoś nasze dzieci i od nich się też czegoś nauczyć... takie chwile, gdy rodzina coś wspólnie robi na zawsze pozostaną w pamięci naszych dzieci i nauczają ich, jaką wielką wartość ma bycie rodziną...

AGA





**Ośrodek Szkolenia Kierowców
„GULIWER”
zaprasza na KURSY PRAWA
JAZDY kat. „B”**

OFERUJEMY:

- najnowsze i skuteczne metody szkoleniowe
- kompleksowe przygotowanie teoretyczne i praktyczne do egzaminu

- państwowego
- jazdy doszkalające
- promocyjne ceny
- dwie godziny zajęć praktycznych gratis
- materiały szkoleniowe gratis

**SPOTKANIA w poniedziałki i środy o godz. 17.00 w
Szkole Podstawowej w Mszczonowie
KONTAKT: Łukasz Skalski – 606 44 76 90, Paweł Sznajder
– 609 09 10 02**

<http://www.guliwer.auto.pl>

Reklamuj się w “Merkuriuszu Mszczonowskim”!

Ceny reklam i ogłoszeń:

- 1 strona - 244 zł
- 1/2 strony - 122 zł
- 1/4 strony - 61 zł
- 1/8 strony - 30,50 zł
- 1/16 strony - 15,25 zł

- cena obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia,
- ogłoszenia drobne zamieszczamy gratis,
- z opłat za reklamy i ogłoszenia mogą być zwolnione lokalne organizacje i instytucje w zależności od treści i objętości materiałów przekazanych redakcji,
- reklam i ogłoszeń nie zamieszczamy na pierwszej stronie,
- zainteresowani zamieszczeniem ogłoszenia lub reklamy w Merkuriuszu Mszczonowskim proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z **Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, tel. 857 11 99**

OGŁOSZENIE

KOMISARIATU POLICJI W MSZCZONOWIE

Został uruchomiony **TELEFON ZAUFANIA**
(0) 605 722 784

Prosimy na ten numer telefonu przekazywać wszelkiego rodzaju informacje dotyczące zagrożeń miejscu Państwa zamieszkania, jak również wszelkiego rodzaju informacje mogące być pomocne w identyfikacji sprawców przestępstw i wykroczeń. Poprzez okazaną policji w ten sposób pomoc przyczynią się Państwo do poprawy bezpieczeństwa w rejonie swojego zamieszkania. Zapewniamy, że informacje nagrane na pocztę głosową tego telefonu będą w pełni anonimowe.

Dziękujemy za pomoc

Na adres e-mail Komisariatu Policji w Mszczonowie

kp_mszczonow@wp.pl

można przysyłać informacje o łamaniu prawa lub o zagrożeniach dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Aby zapewnić poufność przekazywanych wiadomości - komputer, na którym odbierane są te wiadomości, jest całkowicie wyłączony z sieci policyjnej bazy danych. Uprawnienia do odbioru przesyłanej poczty posiadają tylko komendant i jego zastępca.

A P E L

Mszczonowska stypendialna inicjatywa jest związana z papieskim wezwaniem o budowanie „żywych pomników”, które są o wiele bardziej pożądane niż te stawiane z brązu i kamienia. Aby za rok kolejni mszczonowscy studenci mogli otrzymać wsparcie stypendialne - apelujemy o wspomaganie wpłatami działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II.

Konto bankowe Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II działającego przy Parafii p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Mszczonowie:

Bank Spółdzielczy

Biała Rawska

27 9291 0001 0043 2364

2000 0010



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 857 11 99, 607 099 886; e-mail: mszczonow@interia.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, Plac Piłsudskiego 1, 96-320 Mszczonów, tel. 0-46 858 28 20

DRUK:

Oficyna Wydawnicza WiP, 96-320 Mszczonów ul. Dworcowa 1/25

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Redakcja nie publikuje i nie odpowiada na anonimowe listy. Reklamy, ogłoszenia i inne teksty publikowane w MM podlegają weryfikacji przez wydawcę.